Ner 102.

KORRESPONDENT NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 23. Grudnia 1794.

Z Lublina dnia 14. Grudnia. Na dniu 8. tego Miesiąca ogłoszony iest po tuteyszych Kościołach list Pasterski JW JX. Skarszewskiego Biskupa Chełmskiego i Lubelskiego daiący nam pożądaną wiadomość o sprawowaniu Juryzdykcyi sobie właściwey, którą w smutnych nie dawno okolicznościach wiadome gwałcy na osobie tego zacnego Pasterza dopełnione wzródle swoim nieprawne, i wyrokiem Oyca S. Piusa VI. za nielegalne uznane, przerwane były. Duchowieństwo tuteysze wraz z ludem pocieszone tą wiadomością na dniu 11. Grudnia pod czas uroczystey Wotywy dziękowało Bogu za cudowne prawie wyrwanie Pasterza swoiego z tak wielkich i tylu niebespieczeństw, i błagało opatrzności Boskiey, aby w późne lata utrzymywać go raczyła dla dobra Religii i Dyecezyi tuteyszey.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 24. Listopada. Krol Jmć z Zoną, Córkami swemi Elżbietą, Maryą, i Zofią dnia wczorayszego na theatrze Covent-Garden gdy był przytomny, wielkie okazywał lud ukontentowanie przy okrzykach aż po sześćkroć razy powtorzonych: Niech Bóg zachowa Króla! (*God sawe the King*) Dniem wprzód rozeszła się po Londynie pogłoska, że Pan

Fffff

Pitt urząd wkrotce złoży ; a iego mieysce Lord *Grenville* zastąpi.

Mówią tu także o przybyciu wkrótce maiącym nastąpić Xcia *d'Tork*, z tą pogłoską, że lądowe woysko złączone będzie z Hannowerskim, nad którym kommendę obeymie Generał *de Walmoden*.

Mylord *Malmsbury* czyni przygotowania do wyiazdu, który ma z Niemiec przywieść Xieżniczkę Karolinę Amelią Elżbietę *Brunświcką* za Zonę dla Xcia *Wallii* destynowaną.

Urzędownie oznaymiono o traktacie handlu podpisanym D 19. t. m. między Dworem naszym, i Stanami Ameryki niepodległey, od którey zesłany tu Minister pełnomocny Jan *Jay* to dzieło z Sekretarzem stanu Lordem *Grenville* szczęśliwie ukończyli.

P. *Fagel* od Stanow Generalnych tu przysłany miewał długie z Ministrami tuteyszemi konferencye. Teraz wyieżdża do Hagi. Jakieby skutki były negocyacyi iego, dotąd nie wiadomo. Od nieiakiego czasu rozgłaszane wieści o powszechnym zawieszeniu broni, zupełnie zniknęły.

Twierdzą tu, że Dwór postanowił dalszą woynę z naywiększą popierać żwawością. Z tey przyczyny lądowe ma bydź woysko znacznie rekrutowane, a zaś marynarstwo do tyla spodziewamy się podnieść, że Francuzkie Flotty pewnie się nie zrownaią. Lorda *Howe* potężna Flotta zawsze po kanale i koło brzegow Bretanii krąży, aby okręta z *Kadyx*, *Lizbony*, *Oporto* płynące, które tak bogato są ładowane, iak nie były dawno, mogły bydź od nieprzyiacielskiey napaści zasłonione.

We Wtorek przeszły nadesłane tu listy z *Courronna* donoszą, że Francuzi coraz większe zwycięztwa odnoszą nad Hiszpanami, w których znacznie się iuż kray posunęli. Kupcy tuteysi że wielki maią handel z *Bilbao*, przeto się lękaią mocno, aby to Miasto nie było także wzięte.

Sir Morton Eden popłynął iuż na fregacie do *Elby*, który przez *Hamburg* do *Wiednia* na poselstwo swe iedzie.

Mniemaią tu, że o reformie parlamentu potrzeba koniecznie pomyślić, iako z następuiących okoliczności da się widzieć.

W Londynie liczba Obywatelow 7,000. ma wota do obierania Reprezentantów, których wysyła 4rech do Parlamentu, a w West-Munster 10,000. Obywatelow dwuch tylko Reprezentantów obieraią, w Sauthwark 2.000 Obywatelów posyła 2. członki, z Newton ieden tylko daie głos na obieranie, i ten dwuch wyznacza, z Oldsarum także ieden dwoch głosem swym do Parlamentu wzywa, z Mithurst ieden obiera dwuch, z Miast Castle, Rising, Marlboroughs, i z Dawton po 4rech tylko Obywatelow głosy maią, i ci wszyscy po 4rech Reprezentantów wybierać zwykli a wiele takich iest miast, które po kilka tysięcy liczą Obywatelów, iako to: Birmingham, Manchester &c. a w Parlamencie żadney Reprezentacyi nie maią.

Doszła tu wiadomość, że z liniowych Francuzkich okrętow, niektóre dobrze uzbroione do Martyniki wyznaczone są dla pewney wyprawy.

Francuzcy emigranci PP. Dillon i Conwey Brygadę Irlandzką, która od Roku 1688. w służbie Francuzkiey zostawała, teraz chcą dokompletować i do służby Angielskiey one pociągnąć.

Xżę d'York Biskup Osnabrucki z Hollandyi ma tu przybyć wkrótce. Znaydować się on będzie na zaślubieniu Xiężniczki Brunświckiey z Xciem Wallii. Ma ten akt odprawiać się dnia 12. Stycznia.

Admirał Bligh, który poddać się musiał Francuzom z okrętem od 74. armat, znayduie się teraz w Brest, gdzie z nim obchodzą się Republikanie z naywiększą ludzkością. Miał on do czynienia z dwuma Francuskiemi okrętami od 80. armat i iedną fregatą, na któ-

rych 400. ludzi zabitych było, na naszym zaś 80. tylko zgineło, lecz mocnieyszey na koniec sile gdy się nie mógł oprzeć, musiał poddać się.

F R A N C Y A.

Z Paryża d. 26. Liſtop: Konwencya znowu obrociła oko i wzgląd iakiś mieć zaczyna na młodego Ludwika, który z Sioſtrą dotąd w *Temple* iakby zapomniany był.

Każdy wie, że Ludwik był dawniey pod dozorem Simona Szewca, który Robespierra będąc klientem, z nim razem ſtracony zoſtał. Kommissya beśpieczeńſtwa do edukacyi i dozoru dla tego Królewica 3ch Kommissarzow ſłusznych, w naukach i polityce biegłych obrała. Dway maią dokładać naywiększego ſtarania, iżby naylepszą dać mu edukacyą, a 3ci zatrudniać się będzie, aby mu na niczym nie zbywało.

Akt oſkarżenia przeciwko Deputacyi Rewolucyiney *de Nantes*, z którey 14. Członków przyprowadzonych do Paryża pod areſztem zòſtaie, tey sprawy rysuie obraz:

Co tylko barbarzyńſtwo nayokropnieyszego wymyślić może, co zbrodnia porywczey zuchwałości nayhaniebnieyszego, co na złe użycie swey powagi rząd arbitralny z hańbą rozumu kiedyżkolwiek mògł zdziałać wszelkim ludzkości prawóm nayprzeciwnieyszego, to wszyſtko ſkłada ten krwawy akt Członków Trybunału Rewolucyinego *de Nantes.*

W dzieiach nayodlegleyszych świata, we wszyſtkich gdziekolwiek bądź znayduiących się opisach hiſtoryi, nawet w barbarzyńſkich kraiach ledwie można znaleść ślady, żeby się nawet zbliżały do ſtrasznych owych okropności, na iakie się odważyły członki Trybunału *de Nantes.*

Nie tak był *Nero* srogim krwi wylewem ſtraszny, *Phalaris* mniey był okrutny, a *Syphenes* nawet ludz-

kim zdaie się względem okrucieństwa tych żadney litości nieznaiących dziwotworów.

Oni to pod maſką patryotyzmu wszyſtkie popełnili zbrodnie, zamordowali nieiako cnotę, aby uwieńczyli wyſtępek. Zapomniane są powinności Magiſtratu, odgłos żałosney niewinności ſtłumiony ieſt, zhańbiona cnota, obelgą okryta natura, a szkaradna zbrodni zaſłona świętą wolności ſtatuę przed Obywatelów zakryć usiłowała widokiem.

Ta wolność naywieksze dobro ze wszyſtkich innych, które są na świecie, ten dar przyrodzenia szanowny, króry za barbarzyńſkich wieków z Francyi był wygnany, a teraz dopiero na rozwalinach despotyzmu wznioſł Kościoł uszczęśliwienia ludzkiego, ta mówię wolność umknęła była od brzegòw *Loiry*. Podrożny do tego Miaſta ze drżeniem wchodził, ktòre naypierwsze chorągiew podnioſło wolności. Nieupatrywał iuż w *Nantes* owych to Republikanow, którzy poprzedzili wszyſtkich innych Obywatelów pokonać hydrę owę wywieraiącą paszczę swą na pożarcie oſtatka szczęśliwości, która się po bagniſkach Bretannii tułała. Nie widać iuż tam było, tylko ſtraconych Oycow, którzy wzywali śmierci, i łzami oblane Matki, ktòre o przywrocenie im zabranych dzieci wołały.

Podatki arbitralne, zdzierſtwa pod różnemi wymyślone pozorami, handel zniszczony, żywności wszelkiey zatamowany dowoz uieszczęśliwych Miaſta Nantes mieszkańcow do oſtatniey przywiodły rozpaczy. Wolność iednym odięta, drugim życie, a wszyſtkich maiątki na łup oprawcow puszczone, smutny przypominaią los owych biednych którzy u naywyższey władzy o sprawiedliwość wołaią.

O! zbrodnie! których samo wspomnienie przeraża! Okrutni Goullin i Chaux kazali formować procefs naprzeciw oſkarzycielowi publicznemu, iżby go sądził Trybunał Rewolucyiny za nowe zbrodnie. Słu-

chaymy iakie. Oto że ów oſkarżyciel nazbyt umiarkowany był, czyli ludzki, że nie kazał prowadzić pod gillotynę kobiety brzemienne i dzieci, które ledwie znały, że są na świecie.

Ta zbrodnia inne tysiączne poprzedziła szkarady. Deputacya de Nantes liczne przedsięwzięła pozory sprawiedliwości, a w samey rzeczy rozchełzanego okrucieńſtwa nowe okazuie dowody. Ofiary oznacza, i te ſkazuie na fatalną zemſtę.

Pobrano więc 123. Nanteyſkich obywatelow bez przyczyny żadney w areszt, i tych do Paryża pod konwoiem wyprawiono. Podróż ich była ciągłym nieszczęścia pasmem. Czytaiąc opis tego ich prowadzenia, każdy być musi naſkroś przerażony wyobrażeniem dzikości nieſłychaney. Od iednego ciągniono biednych więzienia do drugiego, aż nakoniec w Paryżu ſtanęli. Co tych winowaycow był za występek pytano? Deputacya de Nantes odpowiedź dała: Iż nie ma pewnych ieszcze dowodow ich zbrodni, ale samo podeyrzenie nayſłuſznieyszą karę na nich powinno ściągnąć. I tak za mniemane winy z naywiększemi biedni obywatele w iednychże więzieniach połączeni są łotrami.

Dnia 15 Frimaire (5. Decembra) nowe okrucieńſtwa znowu ofiary. Innych obywatelow także 132. ſkazano w Nantes na śmierć okrutną. Wydany rozkaz, aby rozſtrzelani byli, a takowy podpisali *Goulin*, *Grandmaison*, i *Maingue*. Są na to ſtraszne dowody. Wspominaiąc ie wzdryga się przyrodzenie, rozum Człeka na takie barbarzyńſtwo odbiega, a wolność grubą przyodziana żałobą odwraca od tego widoku żałosne swe zrzenice. Nie zagładzi nigdy naypoźnieyszego czasu odległość owych ſzkarad okropnością przerażaiących czułe serca, któremi tamte Prowincye zasmucone zoſtały. Rzeka *Loira* toczyć będzie długo pamiętnym krwi wylewem smutne potoki, a obcy marynarz zbliżać się będzie ze drże-

niem do tych wzgórków podniesionych nad pomordowanych okrutnie ciałami, które wołać zdaią się o sprawiedliwą do nieba pomſtę.

W nocy z dnia 24 na 25. *Frimaire* (z 14. na 15. Grud.) wyciągniono z więzienia 119. niewolników, i proſto na galary wpakowanych zatopiono. *Goulin* czytał okropny wyrok, *Joly* krępował nieszczęśliwe ofiary, a *Grandmaison* do *Loiry* wpychał.

Mówią, że potrzeba i okoliczności wyciągały takowych krokow. A czyż mogła sprawiedliwość i ludzkość bardziey kiedy być zelżona, iak niby to konieczną tak okropney srogości potrzebą? A któreż to prawo tak barbarzyńſkie mogło dać obywatelom owę to fatalną moc zabiiania wspoł obywatelom nie upoważniwszy cechą sądu i sprawiedliwości owych spraw, za któreby podlegali karze.

Ofiary niewinne, dzieci ledwie na świat z rąk natury wyszłe przez tych nowych Caligalow na śmierć są ſkazane. Topiono ie w nurtach, proźby i zaklinania obywatelow nie mogły tych barbarzyńcow serca kamiennego wzruszyć. Sam ieden z nich Mainguet przyznaie się, że 500. z owey nieszczęsney przeznaczonych na śmierć liczby mimo wiadomość Deputacyi, od zatopienia ochronił.

Nero poglądał niegdyś na fatalny ów ſtatek: co go Tybru unosiły wody koło iego okien. Członki Deputacyi de Nantes chcąc owego naśladować okrutnika ſtatek z otworem przyimuiącym wodę, kazały zbudować, i ten ſłużył do wypełnienia ich srogości, którą zwali kąpielą. (le baignades) O! barbarzyńſtwo naydzikszym właściwe kraiom!, iakżeś Francuzką z hańbiło ziemię! Daley mamli mówić? A nie raczey złożyć na pismie okropne i naypewnieysze dowody okrucieńſtwa tych kannibalow, tych ludzi krwią niewinną spłuſkanych, którzy honor, uczciwość i wszelką zdeptawszy ſłuszność, chcieli wszczépić drzewo wolności w pniak ów to dziki nieſłychanego barba-

rzyństwa. A wszakci to ludzie pod cieniem bez karney rozpusty zbrodnie swe zuchwale powiększali, gdy wolność zgnębić i w nowe kaydany tak święty człowieka zaszczyt chcieli okować. Zaiste ci prawdziwi Roberspierra naśladowcy warci są iego losu.

Czyliż bowiem zdraycy nayszkodliwsi oyczyzny? czylinieprzyiaciele iey, ogniem zawziętości pałaiący mogli srożey na wolność kiedy następować, iak ci okrutnicy? A zatym czy kogo winniście Sędziowie srożey karać iak tych zbrodniow, na których cała Francya i potomność zawsze wołać będzie, że owi kraiu swego szkaradni lżyciele naysurowszą kaźń odnioszszy, ieszcze mniey ucierpieli, niźli przez niesłychane swe zasłużyli zbrodnie.

Z Paryża dnia 27 Listopada. Odpadła tu była wszelkiey żywności cena, teraz drogość znowu się wraca. Lubo wyborne żniwa w przeszłym Roku były, atoli funt chleba po 6. sous przedaią, łokieć sukna pięknego, który kosztował przedtym 36. liwrow, teraz za 200. ledwie można dostać, para trzewikow 30. liwrow, funt mięsa po 50 sous, funt świec woskowych 30. liwrow, funt masła 6. liwrow, za iaiek 100. liwrow 50. cukru i kawy funt po 24. liwry &c. Już to przez trzy lata wieśniakow 2. miliony z trudnością do roboty w polu mogą dostać naiemnika, czasem po 15. liwrow dawać muszą na dzień, i tak ich uprosić nie mogą.

Co się tycze Jakobinow. rząd na ich wszelkie obroty naypilnieyszą ma baczność, ztąd obmyślone sposoby, aby wszelką zatamować korrespondencyą między Jakobinami w Paryżu i na Prowincyach będącemi. Sekretna korrespondencya ich, która dla kraiu niebeśpieczną być mogła, iuż przeięta, iest.

Zapewniaią też, iż powysyłani extra ordynaryini Kuryerowie, aby 60. affiliacyi tychże Jakobinow przytłumione były, i papiery ich, aby popieczętowano. Już Reprezentanci po Miastach znaczniey-

szych Jakobinow aresztować każą, i tak Sekcye ludu, iako też urzędy z nich oczyszczaią. Jakobini atoli z swoiey strony używaią wszelkich sposobów, aby w kraiu zamieszanie sprawić. Przekupuią przeto lud, a nawet i dzieci małe, aby po ulicach wołały: Niech żyie Krol! Tym końcem drożyznę także chcą wprowadzić na żywuość, aby czymprędzey wszczęła się domowa burza. Twierdzą niektórzy, że wkrotce straszney lękać się znowu trzeba w Paryżu rzezi. Jakobini (iak słychać) postanowili gwałtem do sali swoiey wdzierać się, aby tam dalsze znowu swe przywrocili sessye.

Dawid Malarż prosił u Konwencyi, aby iego także areszt był zamieniony na domowy iak Carriera, ale odesłano to iego żądanie do Deputacyi bespieczeństwa.

We Francyi bogactwa prywatnych całe prawie zginęły, albo weszły do skarbu publicznego przez gillotynowanie i konfiskaty.

Barzo mało który z Emigrantów pieniądze uwiozł, z przyczyny że każdy niewolnik w krotce spodziewał się kontra rewolucyi, na czym się omylono. Sławny *Beaumarchais* daley widział, niżli inni. Jakoż uratował maiątek i głowę. Zebrał więc do 15. millionów i ztemi uszedł. Tak bogatą głowę unieść od gillotyny wielka to była sztuka w teraźnieyszych okolicznościach zbyt przezornego Wersata. Gdy uwoził pieniądze i wszystkie wexle, musiał zostawić maiątku w dobrach stałych na 4 do 5. millionów, ale i te aby wyratował zrobił umowę z woienną kommissyą przystawić 500,000. flintów, na co wziął 3 milliony liwrów. na ktore dał w zastaw grunta we Francyi pozostałe. Wyiechał i pułtora iuż lata, iak wraca się z owemi flintami. W tych dniach stracono dwuch w Paryżu za to iż publicznie wołali Niech żyie Król. Niech żyie Krolowa. Do diabła Naród, Co dowodzono, iż było w zamiarze uczynienia kontrarewolucyi.

Jeden z nayżwawszych Jakobinow Raison aresztowany. A gdy drugiego nazwiskiem Hircham, który był naywiernieyszym Roberspierra Emissaryuszem, aresztować chciano, porozcinał sobie żyły małemi kawałkami szkła, które zaraz razem z trucizną połknął. Żyły mu zawiązano i przeciwko truciznie lekarstwo wziąść musiał.

Lubo Carrier szuka wszelkich sposobow obrony, atoli nikt niewątpi że lada dzień na śmierć skazany będzie. Cały Naròd żąda tey ofiary. (Podług doniesienia iednego z Marynarzow, który z Dunkierki przybył na Elbę, głoszą że Carrier iuż stracony.)

Czytamy tu następuiące wiersze, które maią być pod Carriera portretem podpisane.

TO JEST

Pour amener les jours, de Saturne et de Rhée,
Le génereux le sensible Carrier
Depeupla dans huits jours une voste contrée.
Fusillant, et noyant les hommes par millier.
Le Proconsul de moderne fabrique
Fut en son tems si bon Republicain,
Qù il prètendit fonder sa Republique
Sur le debris du genre humain.

Aby przywrócił złoty wiek Saturna i Rhei, Wspaniały i czuły Carrier -

Obszerną krainę wczasie dni 8miu oczyścił zludzi zabiiaiąc ich tysiące strzelbą i topieniem. Ten Prokonsul nowomodney fabryki w swym czasie tak był dobrym Republikaninem, że usiłował swą Rzeczpospolitą ufundować na obalinach rodzaiu ludzkiego.

Gdy zawsze niebespieczeństwem grożą Jakobini wzbudzenia iakiey burzy, więc Deputacyą beś-

pieczeństwa za wyraźnym konwencyi dozwoleniem postanowiła siłę zbroyną w Paryżu do 6000. ludzi pomnożyć.

Sekcye Paryzkie dnia 21. stanęły przed konwencyą i powinszowanie składały obalenia Jakobinow. Przytym zaniosły prośby, aby wszelka ostrożność przedsięwzięta była przeciwko tego klubu członkom: ktory iak hydra odrodzić się może, a skoro się wzmocni pewnie całą konwencyą i wszystkie sekcye usiłować będzie wytracić. (Dawała konwencyą i wszyscy przytomni wielkie oklaski.)

HISZPANIA.

Z Madrytu d. 21. Listopada. Umarła tu Infantka Córka Króla Marya Teressa d. 2. t. m urod: d. 10. Lutego 1791 Roku. Druga Marya Amelia także Infantka urodz: 1789. R mocno słaba.

Zalęknienia owe, ktòre wielu tu przerażały szerzącemi się Francuzów zwycięstwami, znowu się uśmierzyły. Zebrano z tuteyszych okolic do 10,000. ludzi, ktòrzy pomaszerowali do Nawarry dla dania ratunku Miastu Pampelona. Były pogłoski, że iuż wzięta była ta forteca, lecz dochodzą nas wiadomości, że w ręku ieszcze zostaie naszych. Gdyby się ona w ręce Francuzów dostała, całąby Nawarrę ubeśpieczyli, sobie i do Castylii otworzyłaby się droga. Zdaie się, iedna tylko decyduiąca bataila na stronę naszą ocalić Pampelonę może. Tę postradawszy, Madryt nawet zostawałby w niebeśpieczeństwie.

Admirał *Gravina* maiący pod swą kommendą 18. okrętów, złączy się z Anglikami, aby śrzodziemne morze ubeśpieczył przeciwko wielkiey Flocie, która w Toulon gotuie się wyiść pod żagle. Na morzu przy *Biscaia* krążą 2. liniowe okręta i 3. fregaty, aby tameczne wody od Francuzkich kaprów bardzo szkodliwych w tamtych stronach uwolniły.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 2. Grudnia. Xże *d'Tork* dziś tu ma przybyć, który w hotelu tuteyszego Ambassadora W, Brytannii ſtanie. Xże Fryderyk *Hesse Cassel* ieſt tu przytomny. Czeka Rezolucyi od Stanow Generalnych względem poddania się Maſtrychtu. Mniemaią że Xcia w tey mierze poſtępek ziedna mu powszechną pochwałę.

Lubo tu wielkie są nadzieie pokoiu, atoli rząd nasz zatrudnia się proiektem pomnożenia woyſka.

NIEMCY.

Z Wiednia d. 22. Liſtopada. Utrzymywanie i łowy dzików, które w zwierzyńcu *Prater* kosztowały rocznie do 42. tysięcy ryńſkich, podlegaią znaczney odmianie. Za rozkazem Cesarza iuż w przeciągu dwóch dni 160. dzików ubito. Miał być temu polowaniu sam Cesarz przytomny, ale nie pogodny czas był na przeszkodzie.

Gdy przeciwko Zborowi odprawionemu w Piſtoia wydał Papież bullę potępiaiącą 85. propozycyi, a te sentencye nie tylko w Xięſtwie Toſkańſkim, ale i w Cesarſkim przyięte są, zatym obawiać się trzeba, gdyby ztąd iakie nie wyniknęły kłótnie.

Prócz tego zanosi się na iakąś niezgodę między Dworami, gdy Biſkupa *Königsgraetz* nominowanego od Cesarza Ociec Ś nie chciał konfirmować dla wydania przezeń xięgi, w którey napisał traktat przeciwko niektórym przywileiom Duchownych.

Dodaią ieszcze, że tenże Ociec S. wydał bullę, w którey patenta wszyſtkie od Jozefa II. wydane poczyta iako żadnego waloru nie maiące.

Kompania owa, która Dunay Rzekę z drugą Theiss w Węgrzech kanałem złączyć przedsięwzięła, teraz od Cesarza przywiley otrzymała na 25. lat, a kopanica nazwana ieſt Franciszka kanał.

Piszą z Lizbony, że pałac Królewſki zgorzał, przeto Dwor oddalić się musiał z Miaſta.

W Londynie Xſtwo *Cornvalii* do dóbr ſtołowych Dworu należące ma być rozprzedane dla zaspokoienia wielkich długów Xcia *Wallii.*

Z Frankfortu d. 29. Liſtop: Składka na woynę teraźnieyszą wcale mała dotąd. Od 3. dnia Oct: nie zebrano więcey, iak 5,000. Ryńſkich.

Dnia 2. Grudnia. Wczorayszego dnia wiele krwi przy Moguncyi rozlano. Przededniem zaczęło się ſtraszne z armat bicie, które przeplatane ogniem z ręczney ſtrzelby, aż do wieczora trwało. Tu nawet w Frankfurcie, choć o mil 10. odlegli ieſteśmy, od huku trzeſły się okna. Acz bliſko mieszkamy, iednak mało pewnych dochodzi nas ztamtąd wiadomości. To tylko dokładnie wiemy: że Francuzi wczorayszey nocy attakowali szańce *Tahlbahher*, i za czwartym szturmem ie zdobyli. Wszakże nie długo cieszyli się z tego. Uczynił wycieczkę garnizon z Moguncyi tegoż dnia, i nazad ich wyparł. Rachuią w zabitych i rannych Francuzow do kilku tysięcy, ſkombinowanych zaś od 5. aż do 600. ludzi. Przy pierwszym attaku Pruſkich Regimentów kilka do Moguncyi przybyło, inne ſtały w rezerwie niedaleko *Cassel.* Feld Marszałek zaś *Möllendorf* do Moguncyi pospieszył, gdzie iak powiadaią, cały dzień bawił się. Garnizon tego Miaſta wynosi 20. tysięcy, któremu póty na niczym zbywać nie może, póki się Francuzi w tamtych ſtronach przez Ren nie przeprawią.

Z Wesel d. 6. Grudnia. Woienne obroty nieco tu spokoyności przynioſły. Zadne niezaszły dotąd batalie, ani nawet utarczki. Samo tylko wzięcie na gruncie Hollenderſkim sytuowaney fortecy *de Grave*, która przez kapitulacyą Francuzom dnia 24. Liſtopada w tych samych prawie kondycyach iak *Venlo*, poddała się, sprawiła nieco wrażenia. Garnizon przy broni i bagażach swych zoſtał, wolno mu gdzie chcąc obrócić się, byleby nie woiował przeciwko Rzpltey Francuzkiey.

Woyſka Ceſarſkie pod kommendą Generała *Alwinzy* na zimowe idą kwatery, rownie iako Heſsowie i Hannoweranie do Hollenderſkich Prowincyi *Zutphen*, i *Over Yssel*. Francuzkie woyſka zbieraią się nad inne czasy licznieysze od *Nimegi*, *Grave*, *Venlo*, i *Bois le Duc*.

Francuzkie woyſko w liczbie więcey 100,000. z ogromną Artyleryą zgromadziło się na granicach Rzeplitey Hollenderſkiey.

Zda się z wielu przygotowań, że ſkoroby mrozy naſtąpiły mogliby, prędką zimową podróż obrócić aż do Amszterdamu.

W *Antwerpii* pod karą śmierci zakazano mieć pieniądze w domu. Zabieraią nawet zegarki, i srebrne sprzączki od trzewików odeymuią obywatelóm.

Podług wiadomości z Włoch na wyspie *Korsyce* znowu powſtały kłotnie. Partya Francuzka wzmacnia się znacznie.

Z *Monachium* ukochany niegdyś Miniſter Elektora Bawarſkiego *Betschard*, a potym od Dworu i wszelkich urzędów oddalony, po długim procefsie na wieczne więzienie do fortecy *Otzberg* odeſłany. Maiątek na konfiſkatę poszedł.

Z Oberhein d. 3. Grudnia. Podług uſtanowienia Konwencyi w Paryżu odebranie fortecy Moguncyi do dnia 20. Grudnia odłożone ieſt, która niech naywięcey kosztuie, dobyta bydź musi naydaley w tym czasie, i na tym zakończyć się ma tegoroczna Kampania. Jedno woyſko złożone z 74. tys: ludzi Moguncyą będzie dobywało, a drugie w teyże liczbie poydzie do Manheimu. Cięszką artylleryą Francuzi do tego zamiaru z fortecy *Saar Louis*, *Thionvile*, i *Landau* zabrali, którą spiesznie dla dopełnienia swych przedsięwzięć sprowadzaią.

Naywiększa część woyſka z cyrkułu Szwabſkiego do *Bibekofshein* między *Stolhofen* i *Kiel* ściągnięta zoſtała, a druga nad Renem rozciąga kordon.

Cesarſki Feld Marszałek *Bender* z Francuzami żwawą bitwę ſtoczył niedaleko *Luxemburga*, znacznie miał nieprzyiaciol porazić, ktorzy aż do *Grewenmachen* cofnęli się.

Serejani czyli żwani czerwone płaszcze po rozmaitych wycieczkach, wiele głów na szablach do *Moguncyi* przyniesli.

Podług liſtów prywatnych 10. tysięcy świeżego woyſka Pruſkiego ma do *Renu* maszerować. Lecz ta wiadomość potwierdzenia potrzebuie.

Głoszą że się negocyacye rozpoczęły iuż względem traktatu handlowego w *Szwaycaryi*. Kuryerowie codziennie tam prawie od różnych potencyi biegą i wracaią się.

Francuzki Biſkup *Langre* odebrał liſt od swego departamentu, w którym go proszą obywatele, aby się wrócił, i znowu funkcyą swoię przyiął. W kopercie było zapięczętowanych 75. Luidorow.

SZWAYCARYA.

Z Berny dnia 29. Liſtopada. Nie przeſtaią tu mówić o powszechnym żądaniu pokoiu, a osobliwie iż się niektóre cyrkuły Niemieckie usilnie oto ſtaraią. Mimo to iednak, podobieńſtwa nie ma dotąd, żeby miało przyiść do traktatow między Francyą i Anglią, zwłaszcza, że kondycye podane od nowey Rzpltey, cale być nie mogą przyięte. 1. Aby oddane były wszyſtkie Francuzom przez Anglikow kraie, tak w Indyach wschodnich, iako i zachodnich 2. Aby W. Brytania z potencyami ſkombinowanemi zapłaciła wszyſtkie szkody w Toulon poczynione tak w mieście samym, iako też w okrętach. 3. Aby Auſtryacki Niderland wolnym był kraiem na zawsze, i aby sobie rząd, iaki się mu podoba uſtanowiły tameczne Stany. 4. Aby wszyscy emigranci i dezerterowie Francuzcy wydani byli.

Twierdzą, że Amerykańſki Miniſter Jay, z Londynu ma się udać do Paryża dla traktowania interessow Anglii i Europy.

Eſkadra, ktòra ma przywieść Xiężniczkę Brunświcką do Londynu, ma się ſkładać z iednego wielkiego okrętu i sześciu fregat.

DONIESIENIA.

Dawny Profeſsor nauk Publicznych, z przywiązania, do dobra powszechnego, trzydzieſtoletnią pracą, iak wiele młodzieży swemu dozorowi powierzoney, na cnotliwych i światłych wyſtawił obywateli, tak równie i teraz taż samo miłością dobra publicznego tchnący, przyimować będzie młodz na edukacyą od nowego roku, bez żądania zapłaty od tey edukacyi, w tym zaufaniu, że przykładaiąc się do rzeczy nay ważnieyszey, znaydzie równe w społeczności dla siebie względy, iako doznawał zawsze od wdzięczności ſłodkiey nadgrody.

Nayiſtotnieyszym edukacyi celem donoszącego nadewszyſtko fundamenta religii, to ieſt boiaźń Boga, miłość bliźniego, ludzkość, grzeczność, rezolutność, polityka, ułożenie ciała, i wszelka obyczayność, przytym Języki, Polſki, Łaciński, Francuzki, Niemiecki, wzor dobrego pisania, z zachowaniem ortografii, rachunki, rysunki, geografia, hiſtorya ſwięta i polityczna i t. d. Młodzież usposobiona do brania wyższych lekcyi iako to: wymowy, loiki, fizyki, matematyki, prawa narodowego, i t. d. Dla większego poloru i emulacyi będzie posyłana do szkół publicznych.

Co zaś należy wygòd iakie są: Stancya, ſtòł, opał, światło, praczka, uſługa, i inne nieodbyte fizyczne potrzeby, doſtanie tam za pomierną cenę. Mieszka w Warſzawie. Życzący sobie ma się udać do Korrespondenta Krajowego, od którego odbierze informacyą.

Znayduie się w Kſięgarni Gröllowſkiey w Marywilu w sali nad bramą, Kalendarz Gospodarſki, na Rok 1795. który zawiera w sobie oprócz miesięcy, kalendarz Ruſki, Turecki, Żydowſki &c. aspekty planet, lunacye, i wiadomości naſtępuiące (1.) O Chronologii, (2.) Cztery części Roku, (3.) O zaćmieniach przypadaiących w roku 1795. (4.) Uranus, (5.) O światłach błędnych, (6.) Maxymy, (7.) Arytmetyka polityczna, (8.) Maxymy znalezione w pismach pogrobowych Monteſkiego, (9.) Uwagi nad wynalazkiem Gillotyny, (10.) Epoki niektórych ważnych rewolucyi. (11.) Anekdoty, (12.) Jarmarki naypryncypalnieysze, złł: 1. groszy 15.

Magazyn Anekdotów czyli zbior rozmaitych powieści 4. tomy in 8vo. w Warszawie 1793. złł. 8,